

УДК 008

**Jakimowicz Marcelina****PRZESTRZEŃ OPUSZCZONYCH KOŚCIOŁÓW  
JAKO NOŚNIK PAMIĘCI WSPÓLNOTY LOKALNEJ****Якімовіч М.****ПРОСТІР ЗАНЕДБАНИХ КОСТЕЛІВ ЯК НОСІЙ  
ПАМ'ЯТІ ЛОКАЛЬНОЇ СПІЛЬНОТИ**

*У статті представлено простір занедбаних римо-католицьких та євангелістських костелів як носія пам'яті локальних спільнот. Стаття написана на основі етнографічних досліджень, які проводилися у селах Тернопільської та Івано-Франківської областей. Простір є одним із найважливіших чинників збереження колективної пам'яті, а кожен наратив про минуле повинен бути пов'язаний із якимось місцем. Занедбані костели є встановленням колективної пам'яті локальної спільноти. Наратив про місце відображає значення пережитого часу.*

**Ключові слова:** *місця пам'яті, занедбані святині, «sacrum», локальність.*

**Якимович М.****ПРОСТРАНСТВО ЗАБРОШЕННЫХ КОСТЕЛОВ КАК  
НОСИТЕЛЬ ПАМЯТИ ЛОКАЛЬНОГО СООБЩЕСТВА**

*В статье представлено пространство заброшенных римо-католических и евангелических костелов как носителя памяти локальных сообществ. Статья написана на основании этнографических исследований, которые проводились в селах Тернопольской и Ивано-Франковской областей. Пространство является одним из наиболее важных факторов сохранения коллективной памяти, а каждый наратив о прошлом должен быть связан с каким-либо местом. Заброшенные костелы являются установлением коллективной памяти локального сообщества. Наратив о месте отображает значение пережитого времени.*

**Ключевые слова:** *места памяти, заброшенные святини, «sacrum», локальность.*

**Jakimowicz M.**

## **ABANDONED CHURCHES AS A MEDIA MEMORY OF LOCAL COMMUNITY**

*The article shows the spaces of abandoned roman catholic and protestant churches as Media Memory of the local population. The article based on ethnographic research conducted with local people in the villages in Western Ukraine (Tarnopil and Ivano-Frankivsk Region). Space is one of the most important factors in preserving the collective memory, and each narrative of the past must be set in some place. Narrative is a vital human activity which structures experience and gives it meaning. These abandoned churches are generally defined as those locations – both topographical and metaphorical – which are assigned a collective «memory function» by a given community.*

**Key words:** *media memory, collective memory, abandoned churches, local community, sacrum, locality.*

Po migracjach wojennych i powojennych teren Europy Środkowo-Wschodniej na stale zmienił swój krajobraz kulturowy. Wyjeżdżający, przesiedlani, wypędzani czy ci, którzy zginęli zostawiali cmentarze, gospodarstwa, domy i świątynie. Te miejsca do dziś stanowią ślad dawnych czasów. Przestrzeń jest jednym z najważniejszych czynników utrwalania pamięci zbiorowej, a każda narracja o przeszłości musi być osadzona w jakimś miejscu. Same miejsca również posiadają moc opowiadania. Idąc za teorią Davida Harveya to właśnie *genius loci* – duch miejsca powoduje, że jest ono «czymś więcej». W tekście skupiam się na tym jakie znaczenie dla pamięci wspólnoty mają wybrane opuszczone kościoły rzymskokatolickie i ewangelickie w obwodzie iwanofrankiowskim i tarnopolskim<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Tekst opiera się na materiale zdobytym podczas projektu dokumentacji stanu zabytków kultury sakralnej na terenie województwa iwanofrankiowskiego i tarnopolskiego, w którym brałam udział w styczniu 2011 roku. Projekt był zorganizowany przez *Fundację Pomoc Polakom na Podolu, Wołyniu, Pokuciu i Bukowinie*. Naszym zamierzeniem było sfotografować stan świątyń rzymskokatolickich i ewangelickich we wsiach obwodu iwanofrankiowskiego. W tekście skupiam się na tych świątyniach, które nie zostały zaadaptowane na cerkwie bądź inne budynki użyteczności publicznej. W czasie dwutygodniowego projektu doku mentalizacji kościołów byliśmy w około 45 wsiach obwodu iwanofrankiowskiego i

Opuszczone kościoły są zakotwiczeniem pamięci zbiorowej lokalnej ludności. Są śladami nie tylko czasów przedwojennych, kiedy to dla ludności rzymskokatolickiej czy ewangelickiej były miejscami sacrum<sup>2</sup>, ale także świadczą o czasach sowieckich, w których to były zamieniane podobnie jak inne świątynie, na magazyny, sklepy, urzędy, szkoły czy domy kultury. W referacie na wybranych przykładach prezentuję jak miejsce jakim jest opuszczony kościół stanowi nośnik pamięci a także jak pamięć o sakralnej funkcji miejsca zawiera się w dzisiejszym znaczeniu ruin dla społeczności lokalnej.

Czas wojny, pojałtańskich zmian granic i późniejsza idea władzy radzieckiej na ateizację społeczeństwa spowodowały, że budynki sakralne zmieniły swoje znaczenie. Katolickie i ewangelickie świątynie w czasach niepodległej Ukrainy pozostały puste, w wyjątkowych przypadkach zostały zaadaptowane na budynki użyteczności publicznej, nadal są magazynami czy sklepami a w wyjątkowych przypadkach zostały zaadaptowane na świątynie greckokatolickie. Jednak w artykule swoje rozważania opieram na świątyniach opuszczonych, niezaadaptowanych na inne cele, będących ruinami. Po wyjeździe ludności protestanckiej i rzymskokatolickiej budynki po kościołach pozostały, niekiedy niszczone przez władzę bądź powoli rozbierane przez lokalną ludność z przyzwolenia władzy, niekiedy pozostawione «pod kluczem» rodzin pozostałych na tych ziemiach bądź gospodarzy mieszkających najbliżej kościoła. Stan świątyń jest zróżnicowany od budynków, w których nadal pozostało całe wyposażenie wnętrza do «pustych miejsc» po budynkach kościołów. Jednak godny uwagi jest fakt, iż mimo tego a miejsca po kościołach nadal są powodem opowiadania i przekazywania kolejnym pokoleniom historii, tak więc nadal są nośnikami pamięci.

### **Rola świątyń na terytoriach pogranicznych**

Przejawem społecznego zapominania jest usypianie pamięci. Jednak pamięć może tkwić w jakiś kulturowych nośnikach – tekstach,

---

tarnopolskiego, w tym czasie udało mi się przeprowadzić z mieszkańcami wsi dwadzieścia rozmów dotyczących odbioru przestrzeni opuszczonych kościołów.

<sup>2</sup> Pojęcie sacrum definiuje za Eliade jako coś, co człowiek uważa za święte. Coś co jest trwałym elementem ludzkiej wiadomości. Jest zatem niezmiennie, ponadhistoryczne i niezniszczalne. Sacrum dla Eliadego jest zakamuflowane w profanum, problemem jest odszyfrowanie obecności sacrum w zdesakralizowanym świecie. Za: E. Domańska, Mikrohistorie. Spotkania we wszechświecie, Poznań 2005, s. 16.

tablicach, budowlach i nie być tematem publicznych dyskursów. Takie wytwory mogą być «ogarniane wzrokiem», lecz nie wywołują żadnych skojarzeń. Zapominanie i wynikająca z niego niepamięć społeczna ma wiele przyczyn. Zapomnienie społeczne częstokroć odbywa się za pomocą zwykłego fizycznego unicestwienia, czyli poprzez zanik jakichkolwiek funkcji danego obiektu. Społeczność póki dostrzega użyteczność wytworu kultury, raczej podtrzymuje jego istnienie, jeśli jednak nie potrafi nadać obiektowi jakiejś funkcji, tym bardziej symbolicznej, niemal natychmiast przepada on, ulegając także fizycznej destrukcji. W taki sposób przepadają budowle, teksty, dzieła sztuki, ubiory i zwyczaje. To terażniejszość swymi bieżącymi wyrokami każdorazowo decyduje o tym, co należy pamiętać oraz co powinno być zapomniane. Przepadanie i zapominanie jest immanentną cechą kultury, z której elementów tylko niektórym dane jest przetrwanie. Tak też świątynie upadają, są burzone, przejmowane, jednak zaskakującym wydaje się fakt, iż zazwyczaj w ludowych opowieściach, plotkach «realizuje się» dawne sacrum danej przestrzeni.

Coraz częściej twierdzi się, że pojęcie miejsc pamięci (*lieux de memoire, memoryscapes*) stopniowo zastępuje czas i historię i staje się podstawowym punktem odniesienia dla budowania tożsamości. Z drugiej strony w dzisiejszym świecie jak nigdy dotąd doświadczamy procesu deterytorializacji, w wyniku której uwalniamy się od budowania tożsamości na podstawie konkretnych terytoriów<sup>3</sup>. Pamięć jest nierozzerwalnie złączona z przestrzenią, która to zawiera w sobie doświadczenia historyczne, nakładające się na siebie ślady dawnych wydarzeń. Przestrzeń staje się reprezentacją zapamiętanej przeszłości, współgrając z pamięcią stanowi jej nośnik<sup>4</sup>. Pamięć jest także nierozzerwalnie złączona z przestrzenią, która to zawiera w sobie doświadczenia historyczne, nakładające się na siebie ślady dawnych wydarzeń. Przestrzeń staje się reprezentacją zapamiętanej przeszłości, jest wyzwaczem wspomnień, jest instrukcją dla wspomnień.

Przestrzeń może być świadomie kształtowana i projektowana przez tych, którzy mają nad nią dziś władzę. Mogą oni kształtować ją, tak by wskazywała na to, co jest dla nich istotne<sup>5</sup>. Jednak przestrzeń nie jest wytworem państw czy instytucji, ale jest raczej procesem

<sup>3</sup> S. Kaprański, *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 11.

wytwarzania miejsca przy współdziałaniu różnych osób czy też grup poruszających się w lokalnych, transnarodowych i globalnych ramach przestrzennych<sup>6</sup>. Etniczność to jedna z form organizacji miejsc w przestrzeni społecznej. Jest formą waloryzacji i zawłaszczania przestrzeni. Tak więc dotyczy świata codziennych praktyk, w ramach których wspólnoty osiągają poczucie panowania nad otoczeniem, w którym żyją, ale także etniczność terytorializuje pamięć zbiorową, pozwala realizować się tożsamości grupy.

Spoglądając na opuszczone świątynie należy także przyjrzeć się eliminowaniu poszczególnych form i znaczeń miejsc. Szczególnie dotkliwie dla społeczności jest eliminowanie tych elementów przestrzeni, które naznaczone są szczególną wartością. Przykładem takich obiektów są opuszczone świątynie, które zachowują swoją symboliczną moc na długo po tym, jak teren znalazł się w granicach innego państwa czy też na wskutek migracji grup należy do innego gospodarza. Za względu na siłę przekazu tego rodzaju elementy krajobrazu bardzo często są obiektem ataków, ze strony innych, którzy chcą wymazać przeszłość. Zacieranie śladów może przymierać różnorakie formy. Niekiedy jest to niszczenie tych śladów, innym sposobem jest pozostawienie ich by niszczały. Choć proces taki trwa dłużej, a w swej wymowie jest często silniejszy niż całkowite rozbicie obiektu<sup>7</sup>, dlatego także takie wrażenie robią na ludności ruiny świątyni czy opuszczone cmentarze. W takim przypadku najlepszym rozwiązaniem okazuje się adaptowanie budynków na inne cele, co powoduje, że choć w zmienionej formie trwają nadal. Budynki o charakterze sakralnym szczególnie rolę odgrywają na terenach wielokulturowych i pogranicznych, na których częstokroć prowadzone są spory o symboliczne panowanie, których najbardziej czytelnym wskaźnikiem są walki o interpretację przeszłości i jej upamiętnianie.

Znaczenie toposu sakralnego ma niebagatelną rolę w kreowaniu tożsamości etnicznej i narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Radosław Zenderowski nazywa świątynie słupami granicznymi terytorium etnicznego. Chodzi tutaj o geograficzne granice etniczne, wznoszone by wyznaczały i uświadamiały ludziom po obu stronach

<sup>6</sup> A. Bukowski, M. Lubaś, J. Nowak, Wprowadzenie, [w:] Społeczne tworzenie miejsca. Globalizacja-etniczność-władza, red. A. Bukowski, A. Lubaś, J. Nowak, Kraków 2010, s. 19.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 31.

ich odmienność, a jednocześnie wzmacniały poczucie przynależności do uznawanej za własną wspólnotę religijno-etniczną<sup>8</sup>. Świątynią różnych obrządków przypisuje się rolę strażników tożsamości danej grupy etnicznej. Przed wojną w wieloetnicznym społeczeństwie II Rzeczypospolitej świątynie funkcjonowały jako oazy narodowej kultury, w których to dochodziło do nagromadzenia symboliki religijno-narodowej<sup>9</sup>. W nowych, pojałtańskich granicach miejsce kościołów w Związku Radzieckim zdeterminowane było przed dominującą ideologią, która wykluczała religię z życia publicznego. Na początku sprowadzono ją do domowej sfery, a następnie starano się wyeliminować ją również z tej przestrzeni. Ostatecznym celem władzy stało się stworzenie społeczeństwa bezreligijnego – ateizm stał się jednym z filarów sowieckiej rzeczywistości. Wśród zwalczanych związków wyznaniowych znalazły się wszelkie denominacje chrześcijańskie: prawosławie, katolicyzm (w obrządkach łacińskim, greckim i ormiańskim) oraz protestantyzm<sup>10</sup>.

Przed wojną na terenie województwa stanisławowskiego kościół rzymskokatolicki dysponował 87 kościołami i 168 kościołami filialnymi i kaplicami. W okresie powojennym władze ZSRR kontynuowały realizację ważnego dla nich celu, którym była likwidacja Kościoła katolickiego na zajętych terenach, w pierwszym rządzie na Białorusi i Ukrainie, gdzie katolicyzm był wyznaniem mniejszościowym. Przytłaczająca większość kościołów, często o wielkiej wartości historycznej, została zamknięta i skazana na zniszczenie. Bezwzględnie egzekwowany był zakaz nauczania religii i uczestniczenia w życiu religijnym dzieci i młodzieży do lat 18. Ta groźna dla Kościoła sytuacja uległa zdecydowanej zmianie na lepsze w połowie lat 50., w czasie tzw. odwilży za panowania Nikity Chruszczowa. W Ukrainie mogła istnieć jedynie niewielka liczba kościołów i parafii, bez odniesienia do określonego biskupa i bez dopływu nowych kadr duchowieństwa<sup>11</sup>. W czasach walki z religią ucierpiały wszystkie wyznania na terenach

<sup>8</sup> R. Zenderowski, Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etnicznością religii a sakralizacją etosu (narodu), Wrocław 2011, s. 234.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 235.

<sup>10</sup> A. Gil, W. Bobryk, Od redaktorów, [w:] Kościół katolicki na wschodzie w warunkach totalitaryzmu i posttotalitaryzmu, (red.) A. Gil, W. Bobryk, Siedlce-Lublin 2010, s. 10.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 8-9.

zajętych przez ZSRR, jednak to migracje wojenne i powojenne spowodowały, iż świątynie rzymskokatolickie i ewangelickie opustoszały doszczętnie. Nie miał kto o nie walczyć, opiekować się nimi, nikomu już nie służyły. Kościoły zamieniane były, podobnie jak świątynie innych wyznań, na budynki magazynów, klubów, składów. Dziś popadają w ruinę te budynki, które nie zostały wykorzystane przez inne wspólnoty religijne popadają. Świątynie te stanowią ślad dawnych czasów, zarówno tych związanych z II Rzeczpospolitą, jak i tych związanych z czasem ateizacji społeczeństwa w czasach radzieckich.

*O czym ludzie gadają....*

### **Opowieści o niszczeniu przestrzeni świątyn w czasach radzieckich**

W badaniach społecznych mikrohistorie<sup>12</sup> dają nam możliwość uzyskania wyobrażeń na temat przeszłości i pozwalają dotrzeć do informacji zazwyczaj nie zawartych w dokumentach – do ludzkich historii, do wyobrażeń na temat miejsca. Z ich pomocą starałam się udzielić odpowiedzi na pytanie: Jak funkcjonują opuszczone świątynie rzymskokatolickie i protestanckie w mentalności lokalnej ludności wybranych wsi obwodu iwanofrankińskiego? Idąc za słowami Joanny Tokarskiej-Bakir, w swoich rozmowach chciałam: «Zawierzyć słowu mówionemu, pochylić nad każdym świadectwem, pogłoską, plotką, temu co do niedawna było przez historię lekceważone<sup>13</sup>». W moich badaniach stało się to kluczem, nie tyle do zrozumienia przeszłości, ale przede wszystkim terażniejszości. Usłyszane opowieści stały się pomostem między tym co było, a tym co jest obecnie. Czasem dążenie od zatracenia pamięci powoduje jej umocnienie. Dotyczy to na przykład krajów realnego socjalizmu, gdzie z jednej strony obowiązywała pamięć oficjalna a raczej niepamięć, a z drugiej w ramach wspólnot lokalnych podtrzymywano pamięć nieoficjalną<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Mikrohistorie definiuje za Ewą Domańską jako oddające wielkie przemiany historii, opisujące drobne wydarzenia powszechnych dni historii, małe światy innych ludzi przybliżanych przez badaczy po to, by wskazać na ich odmienność. Zob. E. Domańska, Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach, Poznań 1999, s. 22.

<sup>13</sup> A. Guriewicz, Historia i antropologia historyczna, «Konteksty. Polska Sztuka Ludowa», 1997 (51), s. 17.

<sup>14</sup> M. Golka, Społeczna niepamięć: Pomiędzy zapomnieniem a zamazywaniem, [w:] Pamięć. Przestrzeń. Czas. (red). S. Kaprański, Warszawa 2000, s. 56-57.

Pamięć o czasach radzieckich i zwalczaniu religii definiuje się właśnie w opowieściach lokalnych, plotkach, w tym «co ludzie gadają».

Święte przestrzenie kościołów, dzięki działaniom władzy radzieckiej straciły swoją sakralną funkcję. Do dziś można znaleźć w niektórych opuszczonych kościołach pochowane monstrancje, sztandary czy też święte obrazy. Niestety są to wyjątki, ponieważ w większości przestrzeń świątyni uległa «desakralizacji», została «oczyszczona» z wszelkich elementów nawiązujących do kultu religijnego. Jednak dla lokalnej ludności te budynki nadal posiadają swoiste «sacrum», które to jest zaznaczane poprzez opowieści związane z tą przestrzenią a także działania związane z kształtowaniem jej. Przykładem tego jest pozostawianie kwiatów w miejscu ołtarza w niektórych opuszczonych świątyniach. Zaznaczanie «wyjątkowości» budynków po kościołach widoczne jest w opowieściach dotyczących historii tych miejsc. Szczególnym miejscem w odwiedzonych przez nas opuszczonych świątyniach było miejsce po dawnym ołtarzu. Stało się ono osią kościoła. Wielokrotnie w miejscu dawnego ołtarza ludność lokalna kładła kwiaty i wieszala obrazy. Nawet w budynkach, w których przestrzeń kościoła została doszczętnie zniszczona często w miejscu byłego ołtarza znajdowały się świeczki, sztuczne kwiaty, oleodruki, krzyże co powodowało poczucie pewnej sprzeczności. Z jednej strony podczas badań widzieliśmy zniszczone magazynowanymi w świątyniach chemikaliami ściany, stworzenie dodatkowego poziomu z belek np. do przetrzymywania siana, natomiast z drugiej w miejscu dawnego tabernakulum znajdował się mały plastikowy krzyż, który naznaczał przestrzeń «śladowi sacrum», mimo jej zeświecczenia.

Wszystkie opowieści, których wysłuchaliśmy w czasie badań zawierały nawiązanie do zbezczeszczenia sacrum świątyni w czasach radzieckich. Szczególnie często pojawiała się opowieść o «łamaniu krzyża», «ściągnięciu krzyża» bądź «strzelania do obrazów świętych». W opowieściach wskazywane są te elementy, które świadczą o popełnieniu grzechu jakim była niewiara i zabrudzenie sacrum świątyni. Schemat opowieści jest zawsze taki sam, bohaterzy to zazwyczaj: lokalni komuniści czy żołnierze radzieccy. Powtarzały się historie dotyczące strzelania do obrazów, ściągania krzyży, urządzania zabaw na terenie świątyni. Każde wspomnienie kończyło się wskazaniem na nagłą bądź bolesną śmierć winnych, która była karą za popełnione grzechy. Zbezczeszczenia sfery sacrum, wykorzystywanie jej bez szacunku wobec historii tego miejsca miało, według rozmów-



ców, spowodować «zemstę» w postaci niedarzenia się w gospodarstwie, klątwę spadającą na wszystkich członków rodziny bądź nagłą śmierć winnego. Gdy opowieść rozmówców dotyczyła konkretnego człowieka, który dopuścił się grzechu ściągając krzyż bądź niszcząc święte obrazy opowiadano nam, iż w późniejszym życiu spotykała go kara w postaci nagłej, często bolesnej śmierci.

Są to historie, które można potraktować jako tzw. mity miejskie czy legendy, które stanowią formę folkloru. Są one uznawane za prawdę, zazwyczaj przekazywane werbalnie. Opowieści te grają na ludzkich lękach a także na najważniejszych wartościach danej wspólnoty<sup>15</sup>. Opowieść o niszczeniu sacrum, jak pisze Pawlik, są kulturowym sposobem na poradzenie sobie wewnątrz wspólnoty z człowiekiem, który złamał najważniejszą dla społeczności zasadę-zasadę szanowania sacrum<sup>16</sup>. Jest to opowieść mająca zawsze te same elementy, zawierająca także pouczenie, którego wyrazem jest nagła, często straszna śmierć, tak więc kara dotyka każdego, kto bierze udział w niszczeniu sfery sacrum. Łamanie krzyża, bezczeszczenie sacrum jest odbierane jako grzech przeciwko Bogu ale także przeciwko wspólnotce, bo przypomina o tym, co było ważne dla tożsamości społeczności<sup>17</sup>. Jak przykład jednej z opowieści podam tą usłyszaną w miejscu, w którym mimo, że nie stoi na nim już świątynia nadal przestrzeń definiowana jest przez lokalną ludność jako: «ta, po byłym kościele»<sup>18</sup>. Kościół został wysadzony w czasach radzieckich, została po nim tylko wzniesienie. Właściciel ziemi opowiedział nam, że gdy dorastał o ruinach kościoła opowiadało, że mężczyzna, który ściągnął krzyż w kościele zmarł rażony piorunem. Jak tłumaczył jego rodzina wierząc w klątwę bezczeszczenia przestrzeni świątyni postanowiła w jej miejscu nie budować domu, tylko posadzić sad. Mury wyznaczające kościół i wzniesienie po kościele nadal są widoczne, jeden z krzyży, żelazny prawdopodobnie z wieży kościelnej, został oparty o drzewo. Opowieści o niszczeniu świętych przestrzeni są sposobem ukazania kolejnym pokoleniom jakie wartości są ważne dla społeczności, są możliwością

<sup>15</sup> F. Bowie, *Antropologia religii. Wprowadzenie*, Kraków 2008, s. 318-319.

<sup>16</sup> A. Pawlik, *Czerwona gwiazda, białą soroczka – rzecz o bojkowskich komunistach*, [w:] *Na pograniczu nowej Europy. Polsko-ukraińskie sąsiedztwo*, (red.) M. Zowczak, Warszawa 2010, s. 374.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 376.

<sup>18</sup> Wieś Grabowiec (Грабовець) w obwodzie tarnopolskim.

przekazania także pamięci o miejscu, które to jest pretekstem do opowieści o zamierzonych czasach. Paul Ricoeur pisze, że opowiadanie historii jest tym co porządkuje wydarzenia ludzkiego życia odbierając im przypadkowość i składając je w pewną dającą się zrozumieć całość<sup>19</sup>. Opowieść jest swoistym «okiełznaniem historii», interpretacją przeżyć a także oddaje wagę i znaczenie przeżytego czasu<sup>20</sup>. Narracja historyczna o czasie radzieckim na tych terenach i wyniszczeniach religii opiera się na wskazywaniu kary bożej za dopuszczenie się zbrodni jaką było zbezczeszczenie świętego miejsca.

Kolejnymi pojawiającymi się niezwykle często opowieściami były te o wyjeździe polskiej ludności z tych terenów, zabieraniu monstrancji, przemycaniu świętych obrazów i zakopywaniu dzwonów. W szczególności narracje o zakopywaniu dzwonów pojawiały się niezwykle często. Zawiera w sobie zarówno fragmenty o pobożności rzymskokatolików, ewangelików jak i ich determinacji w zachowaniu dzwonu, serca kościoła. Do dziś wierzy się, że kościół bez dzwonu nie spełnia swojej funkcji należycie, dzwon jest jakoby sercem budynku jako kościoła, zwołuje na msze ale także informuje o zagrożeniu. W opowieściach wspomniano, o tym, że bez dzwonu kościół «nie istnieje». Rozmówcy zwracali uwagę, że dzwon był niepotrzebny, ponieważ wspólnota, której «służył» przestała istnieć po migracjach wojennych i powojennych. Opowieści «o zakopanym dzwonie» są dowodem na to, że nasze doświadczenia związane z przeszłością przestrzeni zapośredniczone są poprzez materialne ślady, dlatego też związane są raczej z działaniem wyobraźni niż z pamięcią. Tajemniczość tych opowieści sprzyja budowaniu aury, jak wspominają rozmówcy: «Ten dzwon podobno gdzieś koło cmentarza zakopali...»; «Jeden nawet po wojnie tego dzwonu szukał na polu u siebie ale nie znalazł».. Opuszczone świątynie związane są z refleksją skierowaną przede wszystkim ku przeszłości. Każde miejsce posiada swoją przeszłość, jednak sam fakt doświadczenia przeszłości nie gwarantuje doświadczenia aury. Jak zauważa Magdalena Saryusz-Wolska: «Ponieważ «aura» jest przede wszystkim kategorią estetyczną, konieczne są działania, które ją wydobędą<sup>21</sup>». Wszystko to buduje

<sup>19</sup> P. Ricoeur, *Życie w poszukiwaniu opowieści*, «Logos i Ethos», 1993 (2), s. 227.

<sup>20</sup> J. Bruner, *Życie jako narracja*, «Kwartalnik Pedagogiczny», 1990 (4), s. 6.

<sup>21</sup> M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2011, s. 52.

melancholijną narrację o opuszczonych świątyniach. W tych miejscach doświadczamy zaskakującego odczucia – zatrzymania. Czasu doświadczamy poprzez ruch, zmianę, podczas gdy opuszczone budynki są jakby w nim zawieszane. Oczywiście dokonuje się w nich proces destrukcji, jednak jest on na tyle powolny, iż nie doświadczamy go bezpośrednio. Stąd ambiwalentne doświadczenie jednoczesnego trwania «w czasie» i «poza nim». Opuszczone kościoły stoją nadal, w niektórych można zauważyć pozostałości ołtarzy, fresków, epitafiów. Nadal pozostają w sferze wis, funkcjonują i są powodem opowieści o czasach minionych, o czasach w których lokalna wspólnota wyglądała inaczej, była bardziej różnorodna pod względem wyznaniowym jak i etnicznym. Co ciekawe opowieści, które przytoczyłam nie dotyczą tylko najstarszego pokolenia, które pamięta czasy międzywojenne ale także młodszych mieszkańców wsi. Jakie było moje zdziwienie, kiedy w jednej we wsi szukając kościoła pewne grupka chłopców towarzyszyła nam w drodze do świątyni. Jeden z nich, mający około 12 lat zaczął opowiadać mi historię o tym co działo się o wojnie z kościołem. Opowiadał o grupce ludności polskiej, która pozostała na tych terenach, która później wraz z księdzem wyjechała, opowiadał o wysadzeniu przez sowietów budynku świątyni. Opowieści o opuszczonych świątyniach są przekazywane następnym pokoleniom w ramach pamięci komunikatywnej wspólnoty.

Odwołując się do teorii objawienia sacrum Mircea Eliade rzeczywistość nigdy nie jest nam dana wprost, całkowite objawienie sacrum objawia się w mitach, opowieściach, symbolach, przedmiotach. Sacrum może się ujawnić w dowolnym miejscu w środowisku świeckim. Zasadniczą funkcją działań religijnych jest «wkorzenie» zmiennego i przemijającego życia człowieka w prawdziwą rzeczywistość, ta naznaczoną sacrum. Religia staje się więc uwiecznieniem tego co przemijające, nadaniem nowego sensu temu co przemijające<sup>22</sup>. Takie działania można zauważyć w opuszczonych świątyniach rzymskokatolickich i ewangelickich, które mimo lat władzy radzieckiej i braku ludzkości, która opiekowałaby się nimi nadal przez lokalną ludność poprzez opowieści przekazywane kolejnym pokoleniu są naznaczane «sacrum».

### **Podsumowanie**

Na skutek czystek etnicznych, migracji wojennych i powojennych, przestrzeń środkowoeuropejska kulturowa została «uporząd-

---

<sup>22</sup> Z. J. Zdybicka, Człowiek i religia. Zarys filozofii religii, Lublin 1977, s. 242-243.

kowana» etnicznie i religijnie. Można mieć wrażenie iż, spełniło się marzenie nacjonalistów nietolerujących żadnych przejawów wielokulturowości<sup>23</sup>. Opuszczone kościoły są zakotwiczeniem pamięci zbiorowej lokalnej ludności. Są śladami nie tylko czasów przedwojennych, kiedy to stanowiły dla ludności rzymskokatolickiej/ewangelickiej miejsca sacrum, ale także świadczą o czasach sowieckich, w których to były zamieniane podobnie jak inne świątynie na magazyny, sklepy, urzędy, szkoły czy domy kultury. Mimo, iż opuszczone kościoły często są już ruinami, ludność lokalna wiąże z nimi opowieści o czasach zamierzchłych. Są one miejscami o specjalnym charakterze, aurze, którą lokalna ludność przekazuje następnym pokoleniom za pomocą przytaczanych opowieści. Uważam, że opowieści te dla ludności wsi obwodu iwanofrankińskiego są możliwością ukazania kolejnym pokoleniom ważnych elementów dla społeczności: religii i wartości jaką jest wspólnota lokalna. Narracja o miejscu oddaje znaczenie i wagę przeżytego czasu. Natomiast budynki opuszczonych świątyń wyzwalają owe opowieści, które to osławiają historię.

### **Bibliografia:**

1. J. Bruner, *Życie jako narracja*, «Kwartalnik Pedagogiczny», 1990 (4).
2. E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999.
3. Guriewicz A., *Historia i antropologia historyczna*, «Konteksty. Polska Sztuka Ludowa», 1997 (51).
4. *Kościół katolicki na wschodzie w warunkach totalitaryzmu i posttotalitaryzmu*, (red.) A. Gil, W. Bobryk, Siedlce-Lublin 2010.
5. *Pamięć. Przestrzeń. Czas.* (red.) S. Kaprański, Warszawa 2000.
6. S. Pawlik, *Czerwona gwiazda, białą soroczka-rzecz o bojkowskich komunistach*, [w:] *Na pograniczu nowej Europy. Polsko-ukraińskie sąsiedztwo*, (red.) M. Zowczak, Warszawa 2010.
7. P. Ricoeur, *Życie w poszukiwaniu opowieści*, «Logos i Ethos», 1993 (2).
8. M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem*. Warszawa 2011.
9. *Spółeczne tworzenie miejsca. Globalizacja-etniczność-władza*, (red.) A. Bukowski, A. Lubaś, J. Nowak, Kraków 2010.
10. Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1977.
11. R. Zenderowski, *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etnicznością religii a sakralizacją etosu (narodu)*, Wrocław 2011.

---

<sup>23</sup> R. Zenderowski, op.cit., s. 236.